PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 93 k. z przes. poczt. rb. 1. Numer pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Niedziela 19 Sierpnia 1917 roku. № 184

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą pod datą 18 b. r. **Na froncie wschodnim.** W Rumunji niema żadnych zmian. Ogólna zdobycz od początku walk na północ od Focsani wynosi; 200 jeńców oficerów,—i ponad 11.000 żołnierzy. Nadto zdobyliśmy 118 karabinów maszynowych i 35 dział.

Na południe od Grocesti wyparły oddziały honwedów, oraz kawalerja piesza w brawurowym ataku nieprzyjaciela dalej w tył. Zabraliśmy przytym do niewoli 45 oficerów, 1.600 żołnierzy i 18 karabinów maszynowych. Sama 7 kompania trenczyńskich honwedów przyprowadziła 600 jeńców.

Na wyżynach na północ od Holdy nad Bystrzycą rozpędziły oddziały szegedyńskiego pułków honwedów № 30, atakujący rosyjski batalion. Przytym wpadło w ręce nasze bardzo wiele wojennego sprzętu.

Front włoski: bez zmian.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą 18 sierpnia. **Front zachodni:** Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: Drugi dzień tytanicznej walki zakończył się na naszą korzyść. Zawdzięczać należy to zwycięstwo dzielności naszych wojsk i żywiołowej sile atakującej naszej piechoty—sile, która nigdy nie zawodzi.

Po jednogodzinnym ogniu huraganowym zerwał się do ataku kwiat młodzieży angielskiej, wsparty wojskami francuskiemi. Na przestrzeni 30 kilometrów szalała przez cały dzień walka między Ysera aż po Lens. Nieprzyjaciel przesunął się nad Yserą poza naszą wysuniętą w tym miejscu pozycję. Nieprzyjaciel zdobył również na północ i na wschód od Bicschoote przedpole przed naszymi pozycjami. Anglicy przebili koło Langemark nasze linje i dotarli przy pomocy rezerw aż do Belle Capelle. Tu zaskoczył ich kontratak naszych rezerw. W bezprzykładnym ataku starły nasze wojska przednie oddziały nieprzyjaciela. Pod wieczór odbiliśmy w zaciętej, a zwycięskiej walce Langemarck i nasze utracone przedpola. Także i koło St. Juljen i na innych licznych miejscach na południe ku Warneton wdarł się nieprzyjaciel ciągle zasilany rezerwami w obręb miejsca naszych walk. Piechota nasza odpowiedziała wszędzie kontratakiem, a wspomagana przez artylerję i lotników odparła wszędzie nieprzyjaciela poza drogi wiodące od Roulers i Menin-Ypern. Wszędzie indziej załamały się ataki angielskie przed naszemi pozycjami.

W obrębie Artois atakowali Anglicy powtórnie Loos z całą gwałtownością Zostali odparci. St. Quentin jest dalej ostrzeliwane przez artylerję francuską Wiązadła dachu katedry, stojącej w płomieniach załamały się Wnętrze historycznej katedry spaliło się.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad Aisną, koło Cerny nieudały się częściowe ataki francuzów. Koło Verdun rozpętała się na nowo z całą gwałtownością walka artylerji. Na zachodnim brzegu Mozy wpadły wypróbowane w walkach badeńskie pułki z nienacka do lasu Conrrier, zniszczyły tam budowle nieprzyjacielskie i przyprowadziły 600 jeńców.

Zestrzeliliśmy 16 aparatów lotniczych, nieprzyjacielskich. Kapitan von Richthofen zestrzelił swój 58 aparat nieprzyjacielski, a porucznik Dostler 25 ty.

Uchwała kongresu polskiego w Moskwie.

Petersburg (BK) Aj. Tel. donosi: Polska demokracja i polski komitet narodowy odbyły kongres w Moskwie.

Kongres przyjął rezolucję, która podaje w wątpliwość szczerość Rządu Tymczasowego, ogłaszającego niepodległość Polski.

Car na „posieleniu"

Z Petersburga donoszą; Car z carową zostali wywiezieni z Carskiego Sioła pociągiem specjalnym do Tobolska na Syberji. Córki carskie wyraziły życzenie towarzyszenia rodzicom na wygnanie.

Były car wraz z rodziną wywieziony został w nocy z 14 na 15 bm. potajemnie do nieznanej na razie miejscowości, ktora dopiero później będzie podana do wiadomości ogółu. Stało się to na mocy postanowienia Rządu tymczasowego; Rady robotników i żołnierzy nie pytano w tym względzie o zdanie.

Ameryka kontroluje handel neutralny.

Stokholm. „Svenska Telegram" donosi z Nowego Jorku, że Ameryka uchwaliła najsurowszą kontrolę handlu krajów neutralnych, będących w pobliżu Niemiec.

Opróżnienie Kagulu i Reni na granicy rumuńskiej.

Genewa. (Ag. Hav.) Kagul i Reni na granicy rumuńskiej zostało opróżnione ze wszystkich władz cywilnych oraz z ludności.

Kongres pokojowy a sprawa polska.

O ile jedna ze stron walczących nie osiągnie tak decydującego zwycięstwa nad drugą, że zwycięzca poprostu narzuci swą wolę zwyciężonemu, to era przejściowa od wojny do pokoju zapewne i tym razem pójdzie utartym szlakiem, który prowadzi przez generalne zawieszenie broni, preliminarja pokojowe, obrady i postanowienia kongresu, i nareszcie wprowadzenie w czyn tych postanowień, z których najważniejszemi są zmiany granic i cesje terytorjalne, tj. zrzeczenie się zwierzchnictwa nad pewnym obszarem ze strony jednego państwa na rzecz przeciwnika, lub też na rzecz nowoutworzonego na kongresie państwa.—Ustanowione na kongresie cesje terytorjalne pomiędzy dwoma sąsiedniemi państwami nie wymagają specjalnych gwarancji międzynarodowych i urzeczywistnienie ich nie przedstawia poważniejszych trudności, gdyż zazwyczaj dokonano ich już podczas wojny, a nad mniejszemi zmianami, odbiegającemi od faktycznego stanu wojennego, czuwają obydwaj kontrahenci, których to dotyczy.

Zupełnie inaczej przedstawia się rzecz z cesją terytorjalną na rzecz nowopowstającego państwa, które jako jeszcze nie istniejące, nie może samo dopilnować wykonania przyznanych mu praw. Obszar tego noworodka jest zajęty przez obcą siłę zbrojną, należącą albo do dotychczasowego władcy, albo do zdobywcy wojennego. Ta obca władza musi terytorjum nowego państwa opuścić, lecz nie może tego wykonać przed utworzeniem się w nowem państwie dostatecznie silnego rządu własnego, któryby przedstawiał gwarancje, że przyznane na kongresie nowemu państwu prawa i nałożone nań obowiązki będzie mógł wykonać.

Ponieważ dopiero kongres określi granice nowopowstającego państwa i zapewne ustali w głównych zarysach jego formę rządu i konstytucję, przeto dopiero wówczas może dokonać się ostateczna organizacja państwa przy współudziale przedewszystkiem władzy okupacyjnej. Nie da się nawet pomyśleć, aby kongres zażądał od okupanta natychmiastowej ewakuacji zajętego kraju, który w tych warunkach niechybnie uległby anarchji, niedopuszczalnej ani w interesie tego kraju, ani też w interesie sąsiadów. Czas, niezbędny na zorganizowanie państwa i uwarunkowania niem ostateczną ewakuację, zależy od stopnia dojrzałości do samorządu danego społeczeństwa, zdolności państwowotwórczych samego

okupanta, jego dobrej lub złej woli i nareszcie od zmiennych okoliczności, nie dających się z góry przewidzieć. Tu tkwi niebezpieczeństwo, aby terminowa okupacja nie przewlokła się w nieskończoność i nie stała się faktyczną aneksją, jak to już niejednokrotnie zdarzało się w historji.

Nie łatwą jest rzeczą znaleść należyte gwarancje w postanowieniach kongresu pokojowego dla zażegnania powyższego niebezpieczeństwa i ewentualnie zmusić okupanta do ewakuacji w przewidzianym terminie.

Zależnie od wyników wojny usamowolnioną Polskę mogą najpierw zorganizować, a potem ewakuować tylko Rosja, lub mocarstwa centralne, jako jej sąsiedzi i nikt inny. Przeszłość i teraźniejszość stosunku ościennych państw do Polski daje silną podstawę do twierdzenia, że państwa centralne spełniłyby to trudne zadanie rozumniej i szczerzej, niż Rosja, znana ze swej zaborczości, obłudy i niedołęstwa.

Rozmiary artykułu dziennikarskiego są za szczupłe na szczegółowe uzasadnienie tego twierdzenia.

Wszystko przyjęłoby zupełnie inną postać, gdyby w chwili zebrania się kongresu pokojowego istniał już kompletny rząd polski, oparty o własną armję, odpowiadającą liczebnej sile narodu! Wówczas kongres mógłby ustalić ścisły termin ukończenia ewakuacji, po którym dopiero nastąpiła era prawdziwej niepodległości i niezależności Polski. Nie jest nawet wykluczone, że ten rząd byłby dopuszczony do obrad kongresu, na którym najskuteczniej mógłby bronić interesów własnego narodu.

Mamy zaczątki rządu w postaci Tymczasowej Rady Stanu i zaczątki armji w Legjonach, którym akt z 5 lisopada 1916 r. stworzył prawną podstawę do dalszego rozwoju.

Czy zdołamy te instytucje rozbudować, wzmocnić i przekształcić w rzeczywisty rząd polski i armję polską? Czy nie spóźnimy się z tą robotą? Dotychczasowy stan rzeczy usprawiedliwiałby najskrajniejszy pesymizm, a przecież nie należy mu się poddawać i rąk opuszczać.

Nie wiele korzyści przyniesie wyszukiwanie przyczyn li tylko w stosunkach zewnętrznych i zwalanie winy na obcych raczej wejrzyjmy w samych siebie i najpierw usuńmy przyczyny złego, tkwiące w nas samych.

Za dużo jest wśród nas aspirantów na hetmanów, a za mało na—żołnierzy

Ponętną jest „Polska od morza do morza“ i w dodatku „bez króla“, lecz nie stworzy jednej żadna uchwała ani manifestacja, a drugiej — cała powódź zadrukowanej bibuły w podziemiach Warszawy, obie zaś pogrzebie rozbijanie Legjonów i podkopywanie stanowiska Tymczasowej Rady Stanu, a nie wskrzesi ich agencja Lozańska z pp. Erazmem Piltzem i Romanem Dmowskim na czele! *inż. J. Jaskólski.*

Echa ze Szczypiorna

Z Warszawy donoszą, że oficerowie legjonowi, internowani w Benjaminowie i żołnierze w Szczypiornie wystosowali do arcybiskupa warszawskiego ks. Aleksandra Kakowskiego obszerne pismo, w którem tłómaczą, dlaczego nie złożyli przysięgi, omawiają stosunki w obozach i proszą o opiekę ze strony społeczeństwa. Pismo podpisał w imieniu internowanych major Fabrycy.

Według doniesień komunikatu inform. Nr. 49. żołnierze legjonowi, przebywający w Szczypiornie, jako w zasadzie zwolnieni z Legjónów, traktowani są nie jako jeńcy wojenni (Kringsgefengene) lecz jako osoby cywilne internowane (Zivilgefengene) Wzwiązku z tem nastąpiło znaczne polepszenie warunków życia żołnierzy i łagodniejsza dyscyplina ze strony władz niemieckich.

Narody chcą pokoju, rządy wojny.

W chwili, kiedy państwa koalicji koncentrują we Francji nowe siły do nowej ofenzywy generalnej, na tyłach ich armji, w krajach rozpoczęła się ofenzywa społeczeństw o pokój, która przybiera coraz ważniejszą formę. Zaznaczyło się to ostatnio w sprawie udziału delegatów socjalistycznych z państw koalicji w mającej się odbyć konferencji pokojowej w Sztokholmie.

Rządy Ameryki, Francji, Włoch i Anglji postanowiły nie pozwolić na wyjazd delegatów do Sztokholmu i w tym celu odmówić im paszportów. Przeciwstawiły się temu organizacje robotnicze w tych państwach, a konflikt ten stał się tak poważnym, że w Anglji, a zwłaszcza we Francji wybuchło z tego powodu przesilenie rządowe. Robotnicy angielscy uchwalili pojechać do Sztokholmu i zażądać paszportów. Z tego powodu ustąpić musiał z rządu i ich przedstawiciel, minister Henderson. Przeciw Lloydowi Georgowi stanie opozycja socjalistów i liberałów, co może pociągnąć za sobą jego ustąpienie albo też rozwiązanie parlamentu.

Podobną uchwałę podjęli olbrzymią większością głosów socjaliści francuscy, skutkiem czego Ribot znalazł się w trudnem położeniu. Uchwała ta wywołała w całej Francji olbrzymie wrażenie. W Paryżu i w kilku innych miastach odbyły się tłumne manifestacje i mityngi, na których żądano ustąpienia Ribota.

Nawet dzienniki, popierające rząd stwierdzają, że stanowisko gabinetu jest poważnie zachwiane.

Z Lugano donoszą: Ukazał się urzędowy komunikat stronnictwa socjalistycznego Włoch, w którym stwierdzono entuzjazm, z jakim robotnicy włoscy witają uchwałę swych kolegów angielskich. Komunikat kończy się wyrażeniem nadziei, że klasa robotnicza zaoszczędzi ludzkości nowej kampanji zimowej.

Równocześnie papież rozpoczął akcję pokojową, przy współudziale państw centralnych.

Wszystko to są zapowiedzi zbliżającego się pokoju. Najsilniej za tem przemawia stanowisko robotników angielskich, którzy dotąd cierpliwie słuchali rządu. Anglja jest wolą kierowniczą wojny po stronie koalicji. Gdy żywioły pokojowe w Anglji raz dojdą do głosu, trudno je będzie stłumić. Nie dokona tego gwałtowna wymowa Lloyda George'a. A właśnie z Anglji idzie inicjatywa pokojowa.

Ciekawe jest stanowisko Rosji w tej sprawie. Z Rosji wyszła myśl zwołania konferencji pokojowej. Tymczasem okazuje się, iż Kiereński pod wpływem Anglji już w końcu lipca zawarł z rządem angielskim układ tajny w sprawie środków, mających na celu przeszkodzenie konferencji sztokholmskiej. Wiadomość o tem wywrze odpowiedni skutek w kołach Rady robot. i żołnierskiej.

Szwedzki „Socjal-demokraten“ komentując decyzję rządów koalicyjnych co do niewydania paszportów na konferencję sztokholmską, pisze słusznie, że w ten sposób rządy te rzuciły kości.

Walka nie jest już walką narodów, lecz rządów kapitalistycznych, zmierzających do celów imperjalistycznych i przeciwko ludom roboczym.

Koalicja wysunęła obecnie przeciwko masom pracującym żelazną pięść swoją. Przystąpiła ona do wojny za większą wolność i humanitarność, a skończyła na przymusie i brutalności. Z chwilą przyjęcia rezolucji sprzymierzeńców rozpoczął się nowy rozdział wojny.

Obchód 600-ej rocznicy nadania m. Lublinowi samorządu.

W dniu 15 sierpnia minęło lat 600 od chwili gdy Władysław Łokietek, książę krakowski, nadał Lublinowi prawo magdeburskie i inne przywileje.

Ze względu na ogólne przygnębienie zaniechano słusznie w Lublinie obchodu okazałego i uroczystego z udziałem wszystkich warstw mieszkańców miasta, ograniczono się do nabożeństwa w katedrze o godz. 9 rano i uroczystego posiedzenia Rady miejskiej. W południe zatem dnia 15 go, w sali pięknie udekorowanej, zebrało się prezydjum miasta i Rada miejska oraz w loży rządowej przedstawiciele Zarządu jenerał - gubernatorstwa i władz. Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta Bajkowskiego, zabrał głos pułkownik Hausner, który oświadczył, że z okazji tak ważnej rocznicy dla miasta, cesarz Karol I ofiarował 10.000 koron na biednych do dyspozycji instytucji dobroczynnych lubelskich Dziękując za hojną ofiarę prezydent zgłasza wniosek Zarządu miasta, aby wysłać do J. C. i K. M. Karola I adres dziękczynny. Następnie wygłosił p. Szczepański świetny odczyt na temat uroczystości chwili z historycznemi zwrotami do bogatej przeszłości starego grodu, poczem prezydjum odczytało cztery wnioski, które jednomyślnie Rada uchwaliła:

Wniosek pierwszy był: Adres dziękczynny na imię Najjaśniejszego Cesarza Austrji i Króla Węgier Karola I za dar 10 tysięcy koron dla biednych miasta z okazji 600 lecia nadania Lublinowi samorządu przez Władysława Łokietka. 2) Rada uchwaliła sprowadzenie z powrotem wywiezionego do Wilna archiwum Ziemi Lubelskiej i Podlasia i umieszczenia takowego w Lublinie pod nazwą „Archiwum im. Króla Władysława Łokietka“. 3) Rada uchwala corocznie asygnować rb. 500 na studja z dziedziny historji Lublina. 4) Rada uchwaliła plac przed gmachem Magistratu nazwać placem króla Władysława Łokietka. Po uchwaleniu tych wniosków posiedzenie zamknięto.

Wieczorem przed gmachem Magistratu grała orkiestra, gromadząc tłumy słuchaczów.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Niedziela 19 sierpnia. Marjana i Rufina.

Wsch. sł. g. 4 m. 50 r. Zach. g. 7 m. 10.

— **Z Uniwersytetu ludowego.** Wobec tego, że rok szkolny w Uniwersytecie ludowym rozpocznie się 8-go września, Koło słuchaczy tegoż Uniwersytetu wyłoniło z pośród siebie Komitet robotniczo-rzemieślniczy, który w porozumieniu z przedstawicielami zrzeszeń robotniczych i rzemieślniczych, omówić ma różne sprawy tyczące się treści wykładów oraz programu organizujących się kursów wieczorowych. Wnioski Komitetu organizacyjnego będą przedyskutowane i uchwalone na Ogólnem Zebraniu dotychczasowych słuchaczy Uniwersytetu ludowego oraz zaproszonych osób interesujących się sprawą oświaty ludowej.

Zebranie Komitetu organizacyjnego odbędzie się we wtorek, dnia 21 sierpnia o godzinie 8-ej wieczorem· o dniu Ogólnego zebrania Komitet zawiadomi za pośrednictwem pism miejscowych.

Z radością stwierdzamy fakt, że Koło słuchaczy Uniwersytetu ludowego wytrwale kroczy po raz obranej drodze poważnie pojętej oświaty, rozumiejąc, że dużo jest w tym kierunku do zrobienia i że klasa robotniczo-rzemieślnicza sama dawać powinna w tym kierunku inicjatywę, aby Uniwersytet ludowy rozwijał się pomyślnie ku ogólnemu dobru a nasz lud pracujący zyskiwał coraz więcej światłych jednostek

— **Sumienna firma.** Przez lata wojny żywią nas panowie piekarze radomscy chlebem, który w większości wypadków nie zasługiwał na tę nazwę. Jedliśmy, klajster wypiekany z różnych rzeczy prócz mąki żytniej, jedliśmy cuchnącą często stęchlizną i zgnilizną, t. z. „grdułę“, której ludzkie żołądki strawić nie mogły, protestując boleśnie przeciw napychaniu ich trucizną. Różne tego były przyczyny, i różnych wskazywano winowajców, to jednak pewne, że panowie piekarze radomscy mało troszczyli się o nasze zdrowie, a więcej o swoje kieszenie. Wyjątek w tem stanowi właściciel piekarni w 20 dzielnicy p. Skibiński, który od chwili wybuchu wojny sumiennie i po obywatelsku traktuje swój zawód i ani razu nie opuszczał dla własnego bezpieczeństwa miasta, pozostawiając mieszkańców bez chleba, ale wytrwale stał na swym posterunku, wypiekając chleb jaki było można z dostarczonej mąki, starannie i uczciwie. Doszło do tego, że dziś w Radomiu mieszkańców 20-ej dzielnicy uważają za szczęśliwców, gdyż jedzą porządny chleb Skibińskiego, wprawdzie razowy, ale wypieczony z mąki a nie z wysiewków, dający zdrowie i siły do pracy. Słowa powyższe uznania dla uczciwej firmy polskiej dyktuje nam nie tylko własne przeświadczenie ale i głos ogólny mieszkańców dzielnicy 20-tej.

— **Spis nazwisk** Polaków z różnych ziem kraju służących w armji rosyjskiej, którzy pod Tarnopolem oddali się do niewoli, obecnie zatrzymani w Jeziornie pod Tarnopolem, zawiadamiają rodziny o swym losie:

Jan Dominik, Józef Zagórski, Władysław Sątkowski, Antoni Rozumski, Józef Głogosz, Aleksander Lojewski, Stanisław Gołębiowski, Józef Szcześniewski, Anastazy Jabłoński, Tadeusz Zapałowski, Feliks Czeżuch, Wacław Kotschedoff, Jan Figurski, Maksymiljan Kosiński, Feliks Marciniak, Maciej Kamińczak, Władysław Sierpiński, Ludwik Rybakowski, Otto Wider, Teofil Sułkowski, Stanisław Jurczyński, Aleksander Andrzejewski, Franciszek Andrzejewski, Leon Gurniak, Ignacy Swidziński, Piotr Kłosiński, Franciszek Kołdun, Jan Pragniący, Antoni Rozmus, Józef Sienicki, Andrzej Grochol, Wojciech Samiec, Antoni Latos, Antoni Stando, Juljan Sadowy, Walenty Gorczycki, Anisy Sadowski, Stanisław Machera, Władysław Piątek, Antoni Gugała, Henryk Walicki, Wojciech Machaj, Konstanty Kwiatkowski, Moris Szpekman, Maks Trawiński, Jan Kierzewski, Aleksander Kowell, Moric Flusman, Juzef Rubinsztejn, Franciszek Wijato, Zołmen Swiertłow, Bernard Jaroszewski, Franciszek Chiczewski, Leon Demara.

— **Z teatru.** „Jenerał Huzarów“ pełna animuszu operetka 3-aktowa daną będzie na dzisiejszem przedstawieniu, urozmaicona tańcami. Jenerał huzarów w Warszawie, jak i na scenach zagranicznych nie schodzi do dzisiaj z repertuaru.

W środę operetka, która ogólnie się podobała i na żądanie publiczności będzie powtórzoną „Księżniczka czardasza“.

W czwartek melodyjna operetka „Czar walca“.

Znany i ceniony artysta i reżyser sceny lwowskiej, a ostatnio wileńskiej, Antoni Kliszewski, został zaangażowany do teatru Czarneckiego na stanowisko reżysera.

— **Nowe pismo** W piątek ubiegły ukazał się w Radomiu zapowiedziany tygodnik polityczno-społeczny i literacki p. t. „Unja“, organ radykalnego odłamu demokracji polskiej. „Unję“ jako redaktor podpisuje p. Franciszek Bilek, wydawcą jest nowopowstała Radomska Spółka Wydawnicza.

— **Z kroniki żałobnej:** W dniu jutrzejszym złożeni zostaną na wieczny spoczynek zmarli w mieście naszym: ś. p. Emilja ze Staniszewskich Blinstrubowa w wieku lat 62, osoba wielkich zalet serca i charakteru złamana długoletnią ciężką chorobą, oraz ś. p. Edward Wierusz Kowalski b. poborca m. Radomia przeżywszy lat 70. Zwłoki ś. p. Edwarda Kowalskiego po powrocie niebecnego syna do kraju przewiezione będą do grobu familijnego w Sandomierzu.

— **Wiadomości z Rosji.** *Helena Krassewska* prosi o wiadomości: Ciocię Andzię Dobosiewicz, Kościelna 12 w Warszawie, co się dzieje z całą rodziną, Wandzią, Zosią i Cesią Chruścickiemi w Radomiu (Spółka rolna) czy zdrowi wszyscy, Belcia i p. Zofja. P. Ksawerego Tokarskiego, Chmielna 64 m. 8, o zajęcie się domami w Zielonce lub Komitet Obywatelski o opiekę nad niemi. Odpowiedź tą samą drogą, Siostra, brat, Mikołaj, Nina i Danek zdrowi na dawnych miejscach Adres mój: Syzrań, Symbirs gub. Ochrona Polska C. K. O. Pezneńska 42. Proszę usilnie o zawiadomienie.

Zofja Drobniewska dziękuje Annie Drobniewskiej (Czarniecka Góra, ziemia radomska) za wiadomość Ze Świdami przebyłam rok w Słuczyźnie. Obecnie goszczę u np. Matuszewskich (Kijowska gub. poczta Machnoroka, cukr. Brodeckie) Pracująca tu p Barbara Smochowska zapytuje o matkę i rodzinę.

TELEGRAMY.

Austrja wobec papieskiej noty pokojowej.

Wiedeń. Treść papieskiej noty pokojowej nie jest jeszcze dokładnie znaną. Wiedeński dziennik „Allgemeine Zeitung“ pisze w odpowiedzi na te ustępy noty papieskiej, które są już znane; musimy z całą stanowczością wskazać na stanowisko Austrji wobec Włoch. Stanowisko Austrji mieści się w krótkiem zdaniu: **nie odstąpimy Włochom ani piędzi naszego kraju.**

Liberia wypowiedziała Niemcom. wojnę.

Berlin. Hiszpańskie poselstwo, które broni interesów niemieckich obywateli w Liberji, doniosło, że republika Liberia dnia 4 sierpnia wypowiedziała Niemcom wojnę. Niemieckich obywateli przewieziono wskutek tego do południowej Francji.

Korniłow w Petersburgu.

Petersburg. (Ag. tel.). Naczelny wódz wojsk rosyjskich, Korniłów przybył do Peterburga. Zamieszkał w pałacu zimowym. Cel jego przybycia mają być konferencje z Kiereńskim.

Spalona synagoga wiedeńska.

Wiedeń. Wczoraj przedpołudniem wybuchł w żydowskiej wiedeńskiej dzielnicy Leopoldstadt pożar, którego ofiarą padła prawie w całości piękna synagoga żydowska.

Lloyd George o położeniu w Anglji.

Londyn. W Izbie gmin przedłożył Kennedy-Jones referat o położeniu wojennem. W odpowiedzi na to zaznaczył

ś. p. Emilja ze Staniszewskich

BLINSTRUBOWA

Pozostali mąż, córka i zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 34 przy ul. Wysokiej w dn. 19 Sierpnia rb. o godzinie 5 po południu na cmentarz miejscowy, a następnego dnia, t. j. w poniedziałek na nabożeństwo żałobne w kościele Farnym o godzinie 10 ej rano.

prezydent ministrów Lloyd George: Stosunki wojenne poprawiły się. Zapasy przenicy w stosunku do zeszłorocznych powiększyły się o 12 miljony ton. Także zapasy owsa i jęczmienia powiększyły się. Przy zużyciu chleba zyskano przez oszczędności 70 000 kwart tygodniowo. Przestrzeń ziemi przeznaczonej pod uprawę wzrosła o miljon hektarów. Nie ma wobec tego niebezpieczeństwa wygłodzenia naszej wyspy, o ile przestrzegać będziemy systemu oszczędności.

Zmiana przekonań we Francji.

Genewa. „Journal de Geneve" donosi, że najprawdopodobniej Ribot udzieli paszportów na wyjazd na sztokholmską konferencję.

Krwawe rozruchy w Barcelonie

Genewa. „Echo de Paris" donosi z Barcelony: Z powodu rozruchów musiała służba publicznego bezpieczeństwa zrobić użytek z broni palnej. 5 osób zostało zabitych, 9 zranionych. Celem utrzymania w Barcelonie porządku zostały ściągnięte do miasta liczne wojska. Podczas rozruchów strzelali demonstranci z pewnej kamienicy. Został zabity kapitan strzelców. Z tej przyczyny otrzymała artylerja rozkaz ostrzeliwania tego domu.

Przezydentem ministrów zostanie hr. Juljusz Andrassy.

Budapeszt. W najkrótszym czasie nastąpi mianowanie hr. Juljusza Andrassego węgierskim prezydentem ministrów. Powołanie hr. Andrassego nie oznacza zmiany systemu rządowego — bo i nadal będą zasady demokratycznego systemu wyborczego obowiązujące.

Olbrzymie demonstracje pokojowe w Medjolanie.

Amsterdam. „Allgm. Handelsblad" donosi z Lugano: Coraz poważniej domagają się włoskie sfery socjalistyczne pokoju. Kiedy przed dwoma dniami przybyli do Medjolanu dwaj delegaci Rady robotniczo-wojskowej — socjaliści mimo zakazu policji odbyli olbrzymi pochód przez ulice Medjolanu. Liczni posłowie wygłosili mowy za pokojem.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Macierzy Polskiej Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.